



Ks. MARIAN KURDZIAŁEK

## TRWAŁOŚĆ OSIĄGNIĘĆ KSIĘDZA PROFESORA KONSTANTEGO MICHALSKIEGO JAKO HISTORYKA FILOZOFII ŚREDNIOWIECZNEJ

Twórczość historycznofilozoficzna ks. K. Michalskiego — podobnie zresztą jak i jego działalność publicystyczna, odczytowa, duszpasterska i społeczna — pozostawała w bardzo ścisłym związku z encyklikami papieża Leona XIII, zwłaszcza zaś z jego encykliką *Aeterni Patris*. To też, niemalże do rangi symbolu zdaje się urastać fakt, iż ten wybitny Profesor Wydziału Teologicznego oraz Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego urodził się w tym samym 1879 roku, w którym ukazało się posłanie papieskie do uczonych i filozofów katolickich w sprawie studium filozofii scholastycznej, ze szczególnym jednak uwzględnieniem tomizmu i filozofii tomistycznej<sup>1</sup>. Twórczość historycznofilozoficzna ks. Michalskiego jest więc jego odpowiedzią na wezwanie papieża Leona XIII, wezwanie, które w odniesieniu do św. Tomasza i tomizmu ponowił Pius XI w encyklice *Studiorum duces*<sup>2</sup>. Przekaz literacko-naukowy i literacko-publicystyczny Krakowskiego Profesora, rozpatrywany od tej strony, czyli w odniesieniu do inspirujących go źródeł, jawi się nam dziś, to jest w stulecie urodzin jego autora oraz w stulecie encykliki *Aeterni Patris*, jako niezwyklej wagi dokument historyczny przedstawiający kierunki rozwoju, fazy, zasięg i natężenie recepcji wspomnianych tu encyklik na terenie Polski w pierwszej połowie XX wieku.

Papież Leon XIII nie tylko wzywał do badań nad filozofią średnio-wieczną, ale także wskazywał cele, które w trakcie takich badań powinno się realizować; należały mianowicie wykazywać, że filozofia scholastyczna, a zwłaszcza tomizm wcale nie jest sprzeczny, czy też wrogi nowożytnej fizyce i filozofii społecznej, przeciwnie, dobrze zrozumiany

<sup>1</sup> „Leon XIII — pisał ks. Michalski — wiedział, że nowe czasy stanęły pod znakiem reform społecznych i wiedzy przyrodniczej przy równoczesnym rozkładzie myśli filozoficznej; sam filozof dostrzegł w tomizmie *idées-forces*, które mogą działać dośrodkowo, skupiająco zarówno w życiu społecznym jak i umysłowym, i dlatego wydał encyklikę wzywającą do studium filozofii tomistycznej”. Por. *Centra ruchu neoscholastycznego*, „Przegląd Współczesny” 9 (1924), s. 231–255, cyt. za: W. Eborowicz, *Ks. Konstanty Michalski jako filozof*, „Roczniki Filozoficzne” 1 (1948), s. 253.

<sup>2</sup> Encyklika z 29 czerwca 1923 roku.

i odpowiednio filozoficznie pogłębiony, może się stać upragnioną platformą unifikacji wielce już wówczas zdeintegrowanych nauk o świecie i człowieku. Ks. Michalski uznał — nie bez wpływu wspomnianych tu celów badawczych — za szczególnie interesujący i ważny wiek XIV. W tym przekonaniu utwierdziły go rozprawy Piotra Duhema, z których wynikało, że prekursorami nowożytnej mechaniki, z kinematyką Ziemi łącznie, byli czternastowieczni ockhamiści: Jan Buridan, Mikołaj Oresme, Albert Saksończyk<sup>3</sup>. Nic więc dziwnego, że badając ten „szyłkowy” — jak go wtedy nazywano — „wiek scholastyki zachodnioeuropejskiej” najwięcej uwagi, miejsca i czasu poświęcił Wilhelmowi Ockhamowi i Janowi Buridanowi. Zajął się pierwszym z nich, ponieważ na podstawie swych wstępnych badań nad wpływem szkotyżmu, tomizmu i nominalizmu nad piętnastowieczną filozofię polską, doszedł do wniosku, iż ten właśnie autor wyzwolił — poprzez swoją teorię powszechników i minimalistyczną teorię nauki — tendencje krytyczne i sceptyczne, pulsujące pod powierzchnią średniowiecznego życia umysłowego. Janowi Buridanowi poświęcił ks. Michalski jedną z pierwszych swych rozpraw<sup>4</sup>. Zauważył bowiem, wertując zbiory rękopiśmienne Biblioteki Jagiellońskiej, że Buridan i jego zwolennicy cieszyli się w Krakowie znaczną popularnością, z której można było wnosić, iż głoszone przez nich idee zapłodniły umysł Kopernika. Wokół tych dwóch centralnych postaci i ich doktryn zgromadził krakowski Mediewista około 60 filozofów i teologów XIV wieku, oraz około 25 piętnastowiecznych scholastyków polskich. Przytłaczającą większość jednych i drugich przedstawił w oparciu o żmudne i wyczerpujące wertowanie źródeł rękopiśmiennych. Wielu z nich wydobył z mroków zupełnego zapomnienia. Wszystkich przywoływał jako świadków dla potwierdzenia swej ulubionej tezy: filozofię XIV wieku przedstawi się słusznie dopiero wówczas, kiedy się pokaże, iż była ona etapem długotrwałego procesu, fazą prądów nurtujących filozofię scholastyczną, ogniwem wciąż wydłużającego się łańcucha problemów. Nowość i wartość takiego podejścia do filozofii średniowiecznej są — w świetle ówczesnego i dzisiejszego dziejopisarstwa filozoficznego — na tyle bezsporne, iż nie wymagają one jakiegoś specjalnego podkreślenia.

Baczone śledzenie kulminujących się w XIV wieku procesów, prądów i problemów filozofii scholastycznej upewniło ks. Michalskiego w przekonaniu, iż dynamika średniowiecznego życia umysłowego wiąże się jak najściślej z recepcją dzieł i nauki Arystotelesa, oraz jego arabskich i greckich komentatorów. Autorzy średniowieczni formułowali bowiem swoje poglądy filozoficzne najczęściej w związku z lekturą pism Arystotelesa, Awicenny, Awerroesa czy Aleksandra z Afrodyzji<sup>5</sup>. Odnosne

<sup>3</sup> Por. A. Usowicz, K. Klósak, *Konstanty Michalski 1879—1947*, Kraków 1949. s. 131 nn.

<sup>4</sup> *Jan Buridanus i jego wpływ na filozofię scholastyczną w Polsce*, [w:] *Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU w Krakowie*, t. 21 (1916), nr 10, s. 25—34.

<sup>5</sup> Por. np. K. Michalski, *Wpływ Awerroesa i Aleksandra Afrodyzjasza w psychologii XIV w.*, jw., t. 33 (1928), nr 2, s. 16 nn.

teksty czytali jednak w różnych wersjach łacińskich, z których jedne były przekładami z języka greckiego inne z języka arabskiego. Poszczególne tłumaczenia różniły się między sobą nieraz bardzo i to w dość ważnych, z doktrynalnego punktu widzenia, sprawach. Dla historyka filozofii średniowiecznej posiadanie jakiejś w miarę krytycznej edycji owych łacińskich wersji równało się posiadaniu bardzo potrzebnego klucza, otwierającego drogę do zrozumienia różnic słownych, pojęciowych, a nawet rzeczowych, występujących w interpretacjach mistrzów średniowiecznych, czytających tych samych greckich czy arabskich autorów. Z tych przemyśleń ks. K. Michalskiego, wspartych przemyśleniami i ogromnym doświadczeniem jego przyjaciela A. Birkenmajera, który już od wielu lat badał łacińskie przekłady dzieł Arystotelesa i jego greckich i arabskich komentatorów, powstał projekt wydawania *Corpus Philosophorum Medii Aevii*. Projekt był ich wspólnym dziełem, adresowanym przez pośrednictwo Polskiej Akademii Umiejętności do Union Académique Internationale, obradującej w 1928 roku w Brukseli<sup>6</sup>. Projekt obu krakowskich mediewistów został zatwierdzony w 1930 roku i od tego czasu aż po dzień dzisiejszy jest intensywnie rozwijany i realizowany przez poszczególne narodowe Akademie Nauk, zrzeszone w Union Académique Internationale<sup>7</sup>.

Spośród rozlicznych prac ks. prof. Michalskiego największe uznanie wśród mediewistów wzbudziły jego rozprawy o filozofii XIV wieku. Każda z nich była omawiana, zaraz po ukazaniu się, przez któregoś z wybitnych krajowych lub zagranicznych specjalistów. I tak np. A. Birkenmajer przedstawił najpierw w „*Philosophisches Jahrbuch*” (1922), a następnie w „*Ruchu Filozoficznym*” (1932) następujące prace swego przyjaciela: *Les courants philosophiques à Oxford et à Paris pendant le XIV siècle*, oraz *Wpływ Oksfordu na filozofię Jana z Mirecourt*<sup>8</sup>. Tenże same recenzent omówił w „*Kwartalniku Filozoficznym*” (1938) rozprawę: *Le problème de la volonté à Oxford et à Paris au XV<sup>e</sup> siècle*, którą recenzowali także P. Castagnolli w „*Divus Thomas*” (Piacenza 1938) oraz J. Paulus w „*Revue néoscholastique de philosophie*” (1939) i w „*Bulletin Thomiste*” (1940—1942). Znakomity mediewista G. Théry przedstawił w „*Revue des sciences philosophiques et théologiques*” (1928) dwie prace ks. Michalskiego: *Les courants critiques et sceptiques dans la philosophie du XIV siècle* i *La physique nouvelle et différents courants philosophiques au XIV siècle*. Poglądy wspomnianych tu oraz innych recenzentów nie odbiegają z reguły od tych, którym dał wyraz

<sup>6</sup> *Projet de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres pour la publication d'un Corpus Philosophorum Medii Aevi*, Cracovie 1929. Por. także: Usowicz, Kłósak, jw., s. 66 i 180.

<sup>7</sup> Por. *Corpus philosophorum Medii Aevii*, „*Kwartalnik Filozoficzny*” 9 (1931), s. 75—78; M. Kurdziałek, *Udział ks. K. Michalskiego i A. Birkenmajera w odkrywaniu filozofii średniowiecznej*, „*Studia Philosophiae Christianae ATK*” 1 (1966), s. 94 nn.

<sup>8</sup> Recenzja ta znajduje się obecnie w: A. Birkenmajer, *Etudes d'histoire des sciences et de la philosophie du Moyen Age*, Wrocław 1970 (*Studia Copernicana*, t. I), s. 608—612.

prof. Wł. Tatarkiewicz: „od Duhema zainteresowanie filozofią XIV w. objęło szerokie koła historyków we wszystkich krajach Europy... jednak mało jest takich, co przysporzyli tyle materiału i rzucili na tę filozofię tyle światła, co ks. Michalski”<sup>9</sup>.

O tym, ile ten krakowski Profesor wprowadził do filozofii XIV w. materiału i światła może się przekonać łatwo każdy, kto weźmie do ręki i porówna ze sobą jakiegokolwiek podręczniki historii filozofii średniowiecznej, z których jeden ukazał się przed a drugi po opublikowaniu prac ks. Michalskiego. W naszych warunkach może to być np. podręcznik A. Stöckla i J. Weingärtnera, w polskim przekładzie ks. F. Kwiatkowskiego (Kraków 1930), oraz podręcznik Wł. Tatarkiewicza. Jeszcze bardziej przekonywająco ujawni się materiał i światło wniesione przez naszego Mediewistę, kiedy skolacjonuje się ze sobą dwa kolejne wydania tak gruntownie aktualizowanego podręcznika, jakim jest Friedricha Ueberwega *Grundriss der Geschichte der Philosophie*. W grę wchodzi w tym wypadku wydanie 10, opracowane przez M. Baumgartnera i opublikowane w r. 1915 oraz wydanie 11, sporządzone przez B. Geyera i ogłoszone drukiem w roku 1928. Dzieło Geyera spotkało się z powszechnym i najwyższym uznaniem wśród historyków filozofii średniowiecznej. E. Gilson — jeden z największych i najpopularniejszych historyków ostatniego pięćdziesięciolecia — mówił i pisał o nim wręcz entuzjastycznie: „upragnione przez specjalistów, zdumiewające narzędzie pracy... podręcznik, w którym nie wiadomo co bardziej podziwiać, czy ilość i rodzaj przedstawionych tam faktów, czy też inteligencję, z jaką zostały one zinterpretowane”<sup>10</sup>. Otóż ks. Michalski należy do najczęściej przez Geyera cytowanych autorów, przy czym ten nadzwyczaj ostrożny i krytyczny historyk akceptował bez zastrzeżeń prawie wszystkie ważne ustalenia i charakterystyki polskiego Mediewisty. Nie godził się jedynie na przyjętą przez ks. Michalskiego zasadę, w myśl której Ockham i jego uczniowie, czyli tzw. „szkoła oksfordzka”, opowiadali się za konceptualizmem psychologicznym, natomiast Piotr Aureoli i jego zwolennicy, czyli tzw. „szkoła paryska” stała na gruncie konceptualizmu logicznego<sup>11</sup>. Zdaniem Geyera, Ockham, chociaż znał wszystkie trzy odmiany konceptualizmu, to jednak nie preferował żadnej z nich, gdyż był przekonany, iż są one równie prawdopodobne. Wprawdzie w *Expositio aurea* trafiają się sformułowania, z których wynikało by, iż Ockham rzeczywiście przedkładał konceptualizm psychologiczny nad logiczny, niemniej jednak jego *Komentarz do Sentencji* wyklucza takie przypuszczenie<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> *Prace X. K. Michalskiego, o filozofii XIV w.*, „Przegląd Filozoficzny”, 30 (1927), s. 96. Cyt. za: Usowicz, Klósak, jw., s. 147.

<sup>10</sup> E. Gilson, *La Philosophie au moyen âge*, Paris 1947, s. 7.

<sup>11</sup> Por. B. Geyer, *Die patristische und scholastische Philosophie*, 13. Auflage. Unveränderter Nachdruck der völlig neubearbeiteten 11. Auflage, Basel-Stuttgart 1956, s. 577 i 584.

<sup>12</sup> Prof. Wł. Tatarkiewicz zaakceptował tezę Michalskiego (*Historia filozofii*, t. 1, wyd. 3, Kraków 1946, s. 389). Natomiast zdecydowanie broniał jej (przeciwko



Jeszcze bardziej pouczające od porównania dwóch kolejnych wydań znakomitego *Grundriss der Geschichte der Philosophie* Ueberwega, może się okazać porównanie tego, co o XIV wieku napisał ten sam autor w dwóch kolejnych wydaniach swego podręcznika. Mam na myśli Gilsona i jego *La philosophie au moyen-âge*; pierwsze, dwutomowe wydanie tego dzieła ukazało się w Paryżu w roku 1922, drugie — *Revue et augmentée* — w r. 1947. S. Swieżawski zauważył w związku z wydaniem drugim: „Kto szuka [w tym dziele] wyczerpującej bibliografii lub możliwie pełnego bogactwa szczegółów historycznych, ten znajdzie je raczej w monumentalnym i zawsze podstawowym dziele Ueberwega-Geyera... lub w doskonałej historii filozofii średniowiecznej M. de Wulfa”<sup>13</sup>. Istotnie, podana przez Gilsona w tym prawie 800-stronicowym dziele bibliografia jest nad wyraz skąpa; wyjątek stanowi spis prac ks. Michalskiego: nie brak w nim żadnej z podstawowych monografii o XIV wieku<sup>14</sup>. Wyjątkowy również jest stopień ich wykorzystania. Obok M. Grabmanna, Gilson najczęściej cytuje ks. Michalskiego. Jest on dla niego nie tylko nieporównywalnym dostarczycielem pierwszorzędного materiału historyczno-filozoficznego, ale także i światła, umożliwiającego przenikanie mroków XIV-wiecznej filozofii: „Il semble donc tout à fait exact de dire, avec C. Michalski, que le terminisme d'Ockham n'a pas été la seule source de la crise doctrinale des années 1339—1347, bien que, de par sa nature même, sa doctrine y ait naturellement joué, si l'on peut dire, le rôle d'un catalyseur”<sup>15</sup>. Oto jeden z licznych przykładów obecności Michalskiego w dziele Gilsona, którego to dzieła — jak napisał S. Swieżawski — „nikt nie może pominąć, gdy zamierza zapoznać się z jakimkolwiek działem dziejów filozofii średniowiecznej”<sup>16</sup>.

Ten sam stosunek do osiągnięć badawczych ks. Michalskiego manifestuje E. Gilson w swojej kolejnej historii filozofii; *History of Christian Philosophy in the Middle Ages* (New York 1955), przełożonej przez S. Zalewskiego na język polski i opublikowanej przez Instytut Wydawniczy „Pax” w r. 1966. „Jeśli idzie o ten okres (tj. o wiek XIV) — pisał Gilson — to koniecznie trzeba korzystać z następujących prac Michalskiego: I. *Les courants philosophiques à Oxford et à Paris pendant le XIV-e siècle*, Kraków 1921; II. *Les sources du criticisme et du scepticisme dans la philosophie du XIV-e siècle*, Kraków 1924; III. *Le criticisme et le scepticisme dans la philosophie du XIV-e siècle*, Kraków 1926; IV. *Les courants critiques et sceptiques dans la philosophie du XIV-e siècle*, Kraków 1927; V. *La physique nouvelle et les différents courants philosophiques au XIV-e siècle*, Kraków 1928; VI.

Geyerowi) ks. Jan Salamucha w swojej rozprawie: *Z dziejów nominalizmu średniowiecznego*, [w:] *Charisteria*, Warszawa 1960, s. 221 n.

<sup>13</sup> Por. omówienie książki Gilsona przez S. Swieżawskiego w „Rocznikach Filozoficznych” 1 (1948), s. 288.

<sup>14</sup> Por. E. Gilson, jw., s. 686.

<sup>15</sup> E. Gilson, jw., s. 658.

<sup>16</sup> Por. omówienie książki Gilsona przez Swieżawskiego, (jw., s. 289).

*Le problème de la volonté à Oxford et à Paris au XIV-e siècle*, Lwów 1937. Ponumerowaliśmy te publikacje — nadmieniał Gilson — celem ułatwienia dalszych odsyłaczy<sup>17</sup>. Otóż te „dalsze odsyłacze” świadczą, iż według Gilsona, podobnie zresztą jak i według Geyera lub innych historyków średniowiecznej filozofii, wymienione wyżej prace ks. Michalskiego są niezbędne przy opracowywaniu takich autorów jak: Jan Buridan, Jan z Mirecourt, Robert Holkot, Hugolin Malabranca z Orvieto, Jan z Rodington, Walter Burleigh, Jan z Bassoles, Piotr Ceffonds, Swinhead, Ryszard Fitz-Ralph, Jan z Jandun i inni.

Mocno uwypuklona obecność dorobku naukowo-badawczego naszego Mediewisty w tak fundamentalnych i autorytatywnych podręcznikach filozofii średniowiecznej, jak dzieła Geyera i Gilsona, częste podkreślanie, także przez innych autorów, trwałości i aktualności tego dorobku, zachęciły znane w świecie wydawnictwo Minerva Reprints z Frankfurtu nad Menem do opublikowania drukiem offsetowym owych sześciu studiów pod wspólnym tytułem: *La philosophie au XIV-e siècle. Six Etudes*, 410 S., 1 Faltafel, Nachdruck, Frankfurt/M. 1970, Lw. DM 105. Tak więc prace ks. Michalskiego o filozofii XIV w. zostały należycie docenione nie tylko przez wybitnych znawców przedmiotu, ale także przez wybitnych znawców międzynarodowego, naukowego rynku księgarskiego.

W Polsce, bezpośrednio po zgonie ks. Michalskiego w r. 1947, jego wielopłaszczyznową, bogatą działalność amawiali liczni i kompetentni autorzy<sup>18</sup>. Najpełniej przedstawili ją dwaj najwybitniejsi uczniowie tego znakomitego profesora, jego — rzec można — „socii carissimi”: Ks. A. Usowicz i ks. K. Klószak, *Konstanty Michalski (1879—1947)*, Kraków 1949, ss. 249 (Analecta Historica Congregationis Missionis Prov. Polonorum, III). Dzieło to stanowi także pierwszą próbę uporządkowania i uwypuklenia dorobku historyczno-filozoficznego naszego Mediewisty<sup>19</sup>. Kolejne podjął A. Przymusiła: *Stan badań nad filozofią XIV wieku na podstawie prac Konstantego Michalskiego*, [w:] *Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej PAN*, t. VI, Seria A, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, s. 97—200; *O polskiej filozofii średniowiecznej na podstawie prac Konstantego Michalskiego*, [w:] *Materiały do Historii Filozofii Średniowiecznej w Polsce*, t. II (XIII). Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Wrocław 1970, s. 104—154. Ten sam autor obrał sobie za temat pracy magisterskiej: *Krytycyzm i sceptycyzm w filozofii XIV wieku w ujęciu ks. Konstantego Michalskiego*, Lublin 1961, maszynopis, ss. 176; oraz za temat pracy seminaryjnej: *Poglądy ks. Konstantego Michalskiego na temat opracowywania historii filozofii*, Lublin 1962, maszynopis, ss. 13. Ponadto M. Kurdziałek omówił: *Udział*

<sup>17</sup> E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej*, s. 755 (79).

<sup>18</sup> Ich wykaz podali: Usowicz, Klószak, jw., s. 240.

<sup>19</sup> W tym samym mniej więcej czasie, ale na znacznie mniejszą skalę, zajął się ks. Michalskim jako filozofem ks. W. Eborowicz w pracy cytowanej w przypisie 1.

ks. Konstantego Michalskiego i Aleksandra Birkenmajera w odkrywaniu filozofii średniowiecznej, „*Studia Philosophiae Christianae*” 1 (1966) s. 83—104. Wymienione tu prace są wymownym dowodem stałej obecności ks. Michalskiego w filozoficznej mediewistyce polskiej. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że był on światowej sławy polskim historykiem filozofii średniowiecznej, ale także dlatego, iż był on głównym pionierem i promotorem tej dyscypliny w Polsce. Rozpoczął od badania rękopisów filozoficznych w Bibliotece Jagiellońskiej, i od razu niemal stwierdził, że 18 z nich zawiera dzieła Buridana, 7 dzieła Alberta Sakończyka, 10 Marsyliusza z Inghen, 6 Mikołaja Oresme<sup>20</sup>. Był to nader oczywisty, ale i nieco zaskakujący dowód wpływu „*via modernorum*” na scholastykę krakowską. W trakcie swych dalszych poszukiwań odkrył cały szereg utworów, a wśród nich: *Komentarz do Metafizyki Arystotelesa* oraz *Sophismata* i *Quaestiones* napisane przez Michała z Wrocławia; *Komentarz do Metafizyki i Fizyki Arystotelesa* sporządzony przez Jakuba z Gostynina; *Komentarz do De ente et essentia* Tomasza z Akwinu będący dziełem Jana z Głogowa<sup>21</sup>. Wykazał — wbrew poglądom poprzedników — że Mateusz z Krakowa był w gruncie rzeczy zwolennikiem burydanizmu a nie augustynizmu, że znakomitą monografię ks. J. Fijałka o Jakubie z Paradyża należy uzupełnić ważnymi danymi biograficznymi.

Przytoczyłem tych kilka, raczej przypadkowo ze sobą zestawionych osiągnięć ks. Michalskiego jedynie w tym celu, aby uwierzytelnić jeszcze bardziej stwierdzenie, że jakiegokolwiek badania nad historią filozofii średniowiecznej w Polsce muszą rozpoczynać się, w sposób bezpośredni lub pośredni, od zapoznania się, a w wielu wypadkach także od analizy jego osiągnięć w tej dziedzinie. To też nic dziwnego, że uczeni z Zespołu Historii Polskiej Filozofii Średniowiecznej Instytutu Filozofii i Socjologii PAN zatroszczyli się o opublikowanie wymienionych wyżej prac A. Przymusiały. W przedmowie do tomu pierwszego wydawanych przez Zespół *Dziejów filozofii średniowiecznej w Polsce* (M. Markowski, *Logika*, Wrocław 1975, s. 6) czytamy, że dzieło to wywodzi się „od cennych danych zebranych przez wybitnych badaczy polskiej filozofii i nauki okresu średniowiecza, klasyków mediewistyki polskiej: J. Fijałka, K. Michalskiego, A. Birkenmajera”. Dodajmy, że spośród wymienionych, ks. Michalski najbardziej był historykiem filozofii średniowiecznej.

Stał się nim nie tylko pod wpływem lektury rękopisów średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej, ale także wskutek pilnego studiowania dzieł E. Macha i P. Duhema. Lekturze zawdzięczał przekonanie, iż polską filozofię średniowieczną przedstawi się prawidłowo dopiero wtedy, kiedy się wskaże „myślicieli, którzy byli mistrzami naszych mi-

<sup>20</sup> Por. A. Przymusiała, *O polskiej filozofii średniowiecznej*, s. 108 i 147.

<sup>21</sup> Por. informacje o odkryciach ks. Michalskiego w odniesieniu do historii filozofii średniowiecznej w Polsce zawarte w: Usowicz, Klószak, jw., s. 71 nn.

strzów”<sup>22</sup>. Od Duhema dowiedział się, że wśród „mistrzów naszych mistrzów” byli rewelacyjni poprzednicy Kopernika, Galileusza, Leonarda da Vinci. Ten splot polskiej i zachodnioeuropejskiej myśli filozoficznej, będący zarazem splotem tego, co na wskroś „średniowieczne” z tym, co na wskroś „nowożytne” był wystarczająco zagmatwany, aby odpowiednio podniecić temperament i umysł ks. Michalskiego do gruntownego zajęcia się tą całą sprawą. Znalazł się więc na terenie XIV wieku, w chaosie doktryn, które historycy filozofii usiłowali porządkować według szkół i systemów. Wszędzie pełno było etykietek: „tomizm”, „skotyzm”, „awerroizm”, „egidianizm”, „ockhamizm”, „mystycyzm spekulatywny”, „aleksandryzm”, „nominalizm”, „realizm”, „terminizm”, „dawna droga”, „nowa droga” itp. Zgodnie ze swoją koncepcją uprawiania historii filozofii, ks. Michalski zaczął w tym zamęcie doszukiwać się ciągłych procesów, wspólnych prądów, związku problemów. W rezultacie, przedstawiony przez niego obraz filozofii XIV wieku posiada taki oto zarys: najwybitniejsze umysły skupiły się w XIV w. pod sztandarem nominalizmu, który wprawdzie zaczął się w Paryżu, ale dzięki Ockhamowi i jego uczniom szybciej i pełniej rozwinął się w Oksfordzie, by stąd znowu oddziaływać na Paryż i to w sposób jak najbardziej istotny; nominalizm w znacznej mierze przyczynił się do wzmocnienia krytycyzmu i sceptycyzmu, a pośrednio także fideizmu, ale nie był tych prądów przyczyną; wywodziły się one: z augustynizmu, głoszącego zwodniczość poznania zmysłowego i konieczność bożego oświecenia nawet w odniesieniu do poznania naturalnego; z filozofii arabskiej, zwłaszcza z antyfilozoficznych poglądów Algazela i mottekałemina; z materializmu psychologicznego Aleksandra z Afrodyzji; z awerroistycznej teorii podwójnej prawdy<sup>23</sup>; z wprowadzonego przez Szkota rozróżnienia pomiędzy wiedzą abstrakcyjną i wiedzą intuicyjną; z Arystotelesowego wyodrębnienia dwóch sposobów dowodzenia, tj. dowodzenia naukowego i dowodzenia dialektycznego<sup>24</sup>.

Przedstawiona przez ks. Michalskiego synteza nie wzbudziła jakichś istotnych zastrzeżeń. Zwracano jedynie uwagę na różne sensy takich

<sup>22</sup> Por. K. Michalski, *Michał z Bystrzykowa i Jan ze Stobnicy jako przedstawiciele skotyzmu w Polsce*, [w:] *Archiwum Komisji do Badania Historii Filozofii w Polsce*, t. 1, cz. 1. Kraków 1915, s. 22. Cyt. za: A. Przymusiła, jw., s. 104.

<sup>23</sup> Ks. Michalski opowiadał się raczej za Gilsonowskim sposobem rozumienia „podwójnej prawdy”.

<sup>24</sup> Na stwierdzenie ks. Michalskiego, iż w XIV wieku szczególnie interesowano się dialektycznym sposobem dowodzenia, powołał się M. Grabmann (*Mittelalterliches Geistesleben*, München 1926, s. 233): „Es hat kürzlich C. Michalski Verbindungslinien, die von der *Summula logices* des Petrus Hispanus, die vielfach wörtlich von der *Summula* des Lambert von Auxerre abhängt, zum Skeptizismus des 14. Jahrhunderts führen, aufgeheilt”. Potem M. Grabmann zwalczał pogląd jakoby dzieło Piotra było zależne od dzieła Lamberta. Tego samego zdania był również Gilson (*Historia filozofii chrześcijańskiej*, s. 314). B. Geyer nie godził się z kolei na to, że „die Unterscheidung von intuitiver und abstrakter Erkenntnis hat auch zunächst mit Skeptizismus nachts zu tun, erhält in dieser Beziehung Bedeutung erst durch die Anwendung in der okhamistischen Schule” (*Die patristische und scholastische Philosophie*, s. 584).



słów, jak „krytycyzm”, „sceptycyzm”, i w związku z tym, pytano, czy i w jakim znaczeniu można je stosować do doktryn i poglądów głoszonych w XIV wieku<sup>25</sup>. Korygowano i uzupełniano wiedzę naszego Mediewisty o niektórych prezentowanych przez niego filozofach XIV i XV wieku<sup>26</sup>. Wysunięte dotychczas zastrzeżenia, korekty i uzupełnienia nie tylko nie podważają, w jakiś godny uwagi sposób, trwałości i wartości jego osiągnięć, ale jeszcze bardziej je wypuklają. Zarówno bowiem ich liczba jak i walor naukowo-badawczy wymownie świadczą, iż po przeszło pięćdziesięciu latach historycy filozofii średniowiecznej mogą jedynie dalej rozwijać to, na co już zwrócił uwagę. W tym świetle trudno nie postawić pytania: jakim właściwościami zawdzięczają dzieła historyczno-filozoficzne ks. Michalskiego swoją aktualność, a nawet pewien osobliwy urok? Na to pytanie odpowiedział Fr. Corvino, profesor Uniwersytetu w Mediolanie, autor prac o Ockhamie, a zatem historyk dobrze znający wiek XIV<sup>27</sup>. Jego zdaniem, każda z rozpraw ks. Michalskiego, nawet któraś z tych najdrobniejszych, jasno ukazuje, że w filozofii średniowiecznej, zwłaszcza zaś w filozofii XIV wieku należy dostrzegać wielką różnorodność prądów i ścierających się ze sobą tendencji; a zatem każda z tych rozpraw dowodziła, że nie mają racji ci, którzy traktują scholastykę jako monolit i z tego względu przeciwstawiają ją filozofii nowożytnej i współczesnej. Podobnie ma się rzecz — zdaniem Corvino — z filozofami XIV wieku; przed Michalskim mówiono o nich jako o tłumie bezwartościowych epigonów zamierającej scholastyki, on zaś przemienił ten tłum w zastęp oryginalnych myślicieli, którzy, wbrew pozorom, wcale nie gubią się w drugorzędnych problemach i dialektycznych sofizmatach, ale podejmują jak najbardziej istotne zagadnienia filozoficzne. Aby to udowodnić ks. Michalski musiał studiować setki kodeksów i łatwo mógł się pogrążyć w zbyt drobiazgowych analizach erudycyjno-paleograficznych i filologicznych. Uniknął jednak tego niebezpieczeństwa, podobnie zresztą jak i pokusy odnajdywania u każdego autora i w każdym dziele tendencji „krytycznych” i „sceptycznych”. „Prace ks. Michalskiego — konkluduje Corvino — wciąż mają dwojaką wartość: dostarczają dokładnych danych analitycznych, na których można polegać, oraz stwarzają perspektywę historyczną, w ramach której występują wyraźnie poszczególni myśliciele i poszczególne prądy”<sup>28</sup>. Do tych uwag włoskiego znawcy XIV

<sup>25</sup> Por. np. S. Swieżawski, *Dzieje filozofii europejskiej XV w.*, t. 1, Warszawa 1974, s. 334 n.

<sup>26</sup> Np. w odniesieniu do Waltera Catton'a por.: J. O'Callaghan, *The Second Question of the Prologue to Walter Catton's Commentary on the Sentences. On Intuitive and Abstractive Knowledge*, [w:] *Nine Mediaeval Thinkers*, Toronto 1955, s. 233 nn.

<sup>27</sup> Fr. Corvino zainteresował się w stopniu szczególnym dziełami fizykalnymi Ockhama, między innymi przedstawił jego niewydane *Quaestiones de continuo*, oraz *Quaestiones in libros physicorum*.

<sup>28</sup> Fr. Corvino, *Ks. Dr Konstanty Michalski*, „Poradnik Kulturalno-Oświatowy” 212 Londyn (1959), 32—35. Cyt. za: A. Przymusiąła, *Poglądy ks. K. Michalskiego na temat opracowywania historii filozofii*, s. 11.

wieku warto może jeszcze dodać, że ks. profesor K. Michalski wszedł w wiek XIV wiedziony pragnieniem „ukazania mistrzów naszych mistrzów”. Ci „nasi mistrzowie” byli przecież pionierami naszej kultury filozoficznej i teologicznej na Wydziale i w Uczelni, które on sam tak wspaniale reprezentował. Byli więc w jakimś stopniu także jego mistrzami i jego poprzednikami.

LA CONTRIBUTION PERMANENTE DES TRAVAUX DE L'ABBÉ  
KONSTANTY MICHALSKI, HISTORIEN DE LA PHILOSOPHIE MÉDIÉVALE

Résumé

L'oeuvre historico-philosophique de K. Michalski a pris forme sous l'influence des encycliques de Léon XIII et de Pie XI, des travaux de Duhem sur la philosophie du XIV<sup>e</sup> s., ainsi que de l'intérêt suscité alors pour la scolastique cracovienne du XV<sup>e</sup> s. Lorsque Michalski avait commencé ses recherches en se basant sur les collections de manuscrits de la Bibliothèque Jagellonne, il pensait déjà que „les maîtres de nos maîtres” étaient les philosophes et théologiens du XIV<sup>e</sup> s., surtout Buridan. Au cours de sa quête scientifique, il analysa les idées de près de soixante auteurs du XIV<sup>e</sup> s., et de quelque vingt-cinq scolastiques polonais du XV s. En principe, il obtenait des données à leur sujet à partir des manuscrits conservés dans les plus grandes bibliothèques d'Europe. Ce faisant, il est parvenu à la conclusion que pour les recherches des médiévistes, la publication des éditions critiques des traductions latines des oeuvres d'Aristote et de ses commentateurs grecs comme arabes serait bienvenue et d'une portée inestimable. Il prépara donc, en collaboration avec A. Birkenmajer, un projet d'édition du „Corpus Philosophorum Medii Aevi”, projet qui reçut l'accord de „L'Union Académique Internationale” et est réalisé des le début 1930 à une échelle mondiale. Les travaux de Michalski ont été recensés par A. Birkenmajer, P. Castagnolli, G. Théry, J. Paulus et W. Tatarkiewicz. Ce dernier, à propos de son collègue, disait notamment: „Depuis Duhem, l'intérêt porté à la philosophie du XIV<sup>e</sup> s. s'est étendu à de larges cercles d'historiens de tous les pays d'Europe... cependant il en est peu qui aient amassé autant de matériaux et projeté sur cette philosophie autant de lumières que l'abbé Michalski”. On peut se convaincre de la justesse de cette remarque en comparant deux manuels pris au hasard, dont l'un serait antérieur et l'autre postérieur à la publication des travaux de Michalski. Par exemple, la dixième et la onzième éditions de „Friedrich Ueberwegs der Geschichte der Philosophie”. La onzième édition, dont la rédaction a été assurée par Geyer, a fait l'objet d'une critique très positive de la part de E. Gilson. Or Geyer a presque sans réserves accepté et intégré dans son manuel toutes les assertions du médiéviste polonais. De même, une étude comparative des deux éditions successives du manuel de Gilson, dont la première a paru en 1922 et la seconde en 1947, serait encore plus convaincante. Dans son „History of Christian Philosophy in the Middle Ages”, New York 1955, Gilson affirme qu'en ce qui regarde le XIV<sup>e</sup> s., il faut utiliser les six études de Michalski,

publiées en 1970 par „Minerva Reprints” à Francfort sur-le-Main. Les résultats des travaux de Michalski ont également été diffusés en Pologne grâce à diverses contributions dont les plus remarquables sont celles de Klósak, Usowicz, Przymusiąła et Kurdziałek. Ces contributions soulignent les mérites de Michalski, en particulier dans le domaine des recherches sur l'histoire de la philosophie scolastique en Pologne. Pourtant, son oeuvre majeure fut la mise en ordre des opinions divergentes, voire contradictoires sur la philosophie du XIV<sup>e</sup> s. Il était convaincu, pour sa part, que cette philosophie ne serait convenablement exposée que lorsque les chercheurs auraient démontré qu'elle fut une des étapes d'un long processus, la phase transitoire des courants qui traversent toute la scolastique, le maillon principal de la chaîne des problèmes surgissant sans discontinuité de la réflexion philosophique. C'est dans cet esprit que F. Corvino apprécie les résultats obtenus par Michalski. Celui qui fut professeur à la Faculté de Théologie et Recteur de l'Université Jagellonne, est entré dans la vie de la pensée du XIV<sup>e</sup> s., car il voulait faire connaître les vrais maîtres des premiers professeurs de cette très respectable Ecole.